

D O D A T E K

Tygodniowy.

N^{ro}. 41.

Dnia 25. Września 1852.

Kwestya Myślistwa w Galicyi.

(Dokończenie.)

D. O szkodach od dzikiego zwierza. Szkody od dzikiego zwierza w ogólnem tego słowa znaczeniu mogą być wyrządzone: 1) przez zwierzynę w ogóle, 2) przez zwierzęta drapieżne w szczególności.

Art 1. W tym względzie zawiera patent myśliwski z roku 1849, jak już wyżej wspomniano, następujące rozporządzenie: „Pojedynczym właścicielom gruntów zastrzega się *prawo* do indemnizacji za poniesione szkody od zwierza (i z polowania) również wolno im się domagać tego prawa według istniejących przepisów przeciw osobom i korporacyom uprawnionym na mocy tego patentu o polowaniu.

Stosownie do §. 393. powszechnego kodexu cywilnego należy według przepisów *politycznych* osądzać, w jaki sposób wynagrodzoną być ma szkoda wyrządzona przez zwierzynę. Powszechna ustawa cywilna niezniosła więc postanowień dawnego regulaminu myślistwa względem wynagrodzenia szkody od dzikiego zwierza, dlatego też obecnie zawsze jeszcze obowiązującym jest §. 15. regulaminu myślistwa z roku 1786, tak że względu na zobowiązanie do wynagrodzenia szkody, jako też ze względu na postępowanie w odnośnych sporach; i niema też wątpliwości, że odnośne postanowienie przyjęte także będzie do nowego regulaminu myślistwa, gdyż słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, ażeby ten co ciągnie korzyść z polowania, także wynagradzał szkody, które z hodowaniem zwierzyny koniecznie są połączone.

Szkody od dzikiego zwierza są zwykle tego rodzaju, że je tylko za pomocą spiesznego sprawdzenia ocenić można, nadto szkoda niejest zazwyczaj tak wielka, ażeby potrzebną była w tym względzie zwyczajna procedura prawna; owszem byłoby z wielu względów pożądaną rzeczą, aby podobne sprawy jak najspieszniej załatwiano, a coby się najłatwiej przez sądy polubowne uskutecznić dało. Główne zarzysy postępowania w sprawach tego rodzaju mogłyby być następujące: Uszkodzony obowiązany jest ponieść szkodę pod utratą prawa skarżenia w przeciągu 14 dni (albo może jeszcze w krótszym terminie) od czasu kiedy szkoda została wyrządzona, albo kiedy się o niej dowiedział, oznajmić przełożonemu gminy, w której okręgu grunt uszkodzonego jest położony.

Przełożony gminy obejrzy niezwłocznie i oszacuje szkodę w przytomności dwóch bezstronnych członków gminy, tudzież dwóch znawców wybranych po jednym przez uszkodzonego i przez właściciela polowania.

Jeżeli wynagrodzenie szkody dotyka własną gminę, natenczas przystąpi przełożony najbliższej gminy z dwoma członkami i wzwany być ma przez przełożonego własnej gminy do tego urzędowania, które zresztą bezpłatnie ma wypełnić; znawcy mogą być wybrani z własnej gminy jeżeli niemają osobistego udziału w sprawie. Ta komisya decyduje większością głosów, przełożony zaś gminy decydować ma tylko w razie równych głosów na jedną lub na drugą stronę. Przeciw wyrokowi komisji rekurs niema miejsca, zaś egzekucya wyroku jeżeli w przeciągu 14 dni nieprzyjdzie do skutku, należałaby już do zwierzchności politycznej.

Tutaj mogłoby powstać wątpliwość, że przełożeni gmin w Galicyi nieposiadają potrzebnego wykształcenia, aby im spokojnie powierzać można przewodnictwo przy tych sadach polubownych, i że także z innych względów niebezpieczną byłoby rzeczą poruczać podobną funkcję naszym przełożonym gmin w obec właścicieli i dzierzawców polowania, którzy zazwyczaj należą do wyższej klasy społeczeństwa.

Ta wątpliwość odpadnie częściowo jeżeli się zważy, że uszkodzony stanowcy ma wpływ na wybór członków komisji, tudzież że jest obecnym przy nauce rozpoznaniu i wpływem swoim przeszkodzić może stronnictwu lub powierzchownemu postępowaniu. Postępowanie, któreśmy tu skreślili, oparte też jest tylko na przypuszczeniu, że gminy poprzednio zostaną uregulowane, gdyż rząd przytem pewnie uwzględni stosunki krajowe i o to będzie miał staranie, aby kierunek spraw gminnych powierzony był ludziom godnym zau-

fania; są to z resztą tylko główne zarzysy, które po ogłoszeniu nowej ustawy gminnej, tudzież urzędów politycznych i sądowych mogą należycie do nich być zastosowane. Gdyby z czasem zaprowadzić miano tak zwanych sędziów pokoju, natenczas do nichby należało przewodnictwo w sprawach względem szkód od dzikiego zwierza, dałoby się także może zapobiedz tym sposobem potrzebie prędkiego i pojedynczego załatwienia podobnych spraw i reklamacji, gdyby w każdym okręgu władza polityczna oznaczyła kilku rzetelnych, bezstronnych i świadomych mężów, którzyby z kolei sprawowali urząd sędziów rozjemczych co do pretensyi wynagrodzenia za szkody od zwierzyny; na każdy sposób musiano by rzecz tę urządzić jak można najprościej, aby sprawa niezahierała stronom zbyt wiele czasu i zachodu.

Rozporządzenie dawnej ustawy względem myślistwa, aby się urząd obwodowy zajmował rozpoznawaniem szkód od dzikiego zwierza, wykonywano bardzo rzadko i to tylko w pobliżu siedziby urzędu obwodowego, gdyż obwody po największej części tak są rozległe, iżby wysłanie na miejsce i zajęcie urzędnika takimi sprawami zbyt wiele wymagało czasu i kosztów.

Art 2. Za szkody od zwierząt drapieżnych niemożna właściciela polowania pociągać do odpowiedzialności, ponieważ mu ich niewolno pielęgnować a każdemu wolno ubijać zwierzęta drapieżne. W innych prowincjach państwa austriackiego, szczególnie w zachodnich rzadkie są zwierzęta drapieżne, jako to, niedźwiedzie i wilki, a nigdy niema ich tyle, aby ludziom i bydłu groziły niebezpieczeństwem. Wprawdzie i w krajach zachodnich przypominają jeszcze niektóre nazwy miejscowe dawne czasy, kiedy gminy musiały używać wspólnych środków do wytepienia wilków, ponieważ ich było bardzo wiele, ale dziś są to tylko tradycje, a jeżeli się w Czechach lub w Morawii gdzie wilk pojawi, to można być pewnym, że wszyscy myśliwi o kilka mil z okolicy na niego wyruszą, aby mieć udział w rzadkiem widowisku polowania na wilka.

Inaczej rzecz się ma w Galicyi, mianowicie w Karpatach, gdzie dotychczas jeszcze niczdołało wytepić wilków, gdzie wytepienie zwierząt drapieżnych oddawna już zwracało uwagę administracyi, co pewnie jeszcze długi czas potrwa, ponieważ wilki i niedźwiedzie ciągle i nieraz w sposób bardzo groźny przechodzą z krajów sąsiednich.

Najważniejsze przepisy i rozporządzenia wydane w tym względzie w rozmaitych czasach, są następujące:

- a) Okólnik z dnia 29. sierpnia 1783 nakazujący, aby w każdym roku szczególnie w czerwcu i w lipcu wyszukiwano i wytepiano szczenięta niedźwiedzi, wilków i lisów.
- b) Okólnik z dnia 10. lipca 1788, mocą którego za każdego ubitego niedźwiedzia albo wilka wyznaczono dukata w nagrodzie, polecono zakładanie wilczych jam i nakazano, aby się poddani przyczyniali do obław.
- c) Okólnik z dnia 8. lipca 1796, zapewniający powtórnie powyższą premię i ustanawiający niektóre zmiany w tym względzie.
- d) Okólnik z dnia 22. marca i 31. maja 1805 nakazujący, aby peryodycznie odbywano obławy
- e) Okólnik z dnia 14. stycznia 1809 z przepisem, jak należy truć wilki za pomocą wroniego oka.
- f) Okólnik z dnia 22. czerwca 1821 zawierający rozporządzenie, aby premię za każdego zabitego niedźwiedzia lub wilka odładowyplacano dukatem czyli 4 zlr. 30 kr. m. k.
- g) Okólnik z dnia 14. stycznia 1831, ponawiający dawne przepisy względem obław i przyczem ustanowiono nowe przepisy i zmiany względem premii za zwierzęta drapieżne.
- h) Okólnik z dnia 9. listopada 1837, ostrzegający, aby nie nadużywano premii w taki sposób iżby dla ich osiągnięcia umyślnie hodowano drapieżne zwierzęta.

2) Okólnik z dnia 11. marca 1852, mocą którego zniesiono peryodyczne odbywanie obław, i polecono urzędowi obwodowemu, aby w okolicach zagrożonych gdzie miejscowe środki nie niepomoga, użyły w miarę okoliczności stosownych środków i nakazywały większe obławy.

Oprócz tych głównych norm wydawano prawie co roku częścią instrukcyę częścią napomnienia i ostre nakazy w miarę jak ze względu na powyższe rozporządzenia postrzegano niedbałość lub nieporozumienie u władz podrzędnych lub gmin.

W duchu tych przepisów, które i nadal w Galicyi zachować muszą moc obowiązująca, zawieralby regulamin myślistwa w tym względzie, co następuje: Wytepienie zwierząt drapieżnych musiano by przedewszystkiem zostawić właścicielom polowania, których interesem jest aby się niemnożyły i nie niszczyły zwierzyny; oprócz tego nieprzestaje rząd dawać premia za wytepienie zwierząt drapieżnych pod pewnymi zastrzeżeniami i warunkami. Gdzie te środki niewystarczają, a drapieżne zwierzęta w tak niebezpieczny sposób się mnożą, iż względu na dobro publiczne wymagają, aby je wytepieno, tam upoważniony jest przynależny przełożony obwodowy nakazać obławy w swoim obwodzie; tam zaś, gdzie skutek może być zapewniony tylko za wspólną pomocą sąsiedniego obwodu, musiałby porozumieć się z przełożonymi sąsiednich obwodów, aby równocześnie obławy się odbyły. Na te obławy wezwaćby należało wszystkich strzelców,

myśliwych i innych posiadających broń palną, gminy zaś musiałyby dać bezpłatnie potrzebną liczbę naganieczów, ponieważ tu idzie o dobro publiczne, do którego każdy w miarę swoich sił przyczynić się powinien. Tym sposobem zdołanoby także i w Galicyi z czasem wytepić zwierzęta drapieżne, zwłaszcza gdyby w sąsiednim Siedmiogrodzie i na Węgrzech z należytą sprężystością użyto podobnych środków.

Stosownie do wyrzeczonego na wstępie zamiaru zebraliśmy tu w krótkości to, co się potrzebnem okazać może do uregulowania myślistwa w Galicyi; jednakże daleką od nas jest myśl, iżbyśmy tu wszystko wyczerpać mieli, co by posłużyć mogło do podźwignienia tej dość ważnej gałęzi kultury krajowej. Każda okolica ma swoje potrzeby i życzenia w tym względzie, i rzeczywicie są one tak rozmaite, że jednemu trudno objąć i wyświecić wszystkie podrzędne zdania.

W tem, co tutaj dla nowego regulaminu myślistwa zaproponowano, wyczerpalimy naszym zdaniem wszystko, co najpotrzebniejsze, przynajmniej ze względu na stosunki Galicyi. U nas bowiem głównie idzie o to, aby polowanie uregulować, utworzyć stósowne dzielnice, zapobiegać kradzeniu zwierzyny i tym sposobem położyć niejako fundament do przyszłego podniesienia intraty z polowania; dalszy rozwój nastąpi sam przez się, jeżeli z czasem przemoże zdanie, iż w polowaniu łatwo połączyć przyjemność z pożytkiem.

Wykaz produkcyi zacieru i piwa w gorzelniach i browarach w Galicyi. w Krakowskim i na Bukowinie z miesiąca lipca 1852.

Nr.	Okręg kame- ralny	Wódka						Piwo								
		Wydatek wia- der zacieru		Wydatek wia- der zacieru		Zestawienie w lipcu 1852		Wywar- zono wia- der piwa		Wywar- zono wia- der piwa		Zestawienie w lipcu 1852				
		Licz. gorz.	W lipcu 1852	Licz. gorz.	W lipcu 1852	Zajętych gorzeln	Wydatek wia- der zacieru	Licz. bro.	W lipcu 1852	Licz. bro.	W lipcu 1851	Zajętych browarów	Wydatek wia- der piwa			
		—	—	—	—	więc. mniej	więcej	—	—	—	—	mniej	więc.	mniej	więcej	
1	Wadowice	—	—	—	—	—	—	16	3501 ²⁸ ./.	16	5172 ⁸ ./.	—	—	—	1670 ²⁰ ./.	
2	Bochnia	—	—	—	—	—	—	16	3022	15	2719 ²⁴ ./.	1	—	—	302 ¹⁶ ./.	
3	Tarnów	—	—	—	—	—	—	14	1247 ²⁵ ./.	15	2159 ¹⁴ ./.	—	1	—	911 ²⁰ ./.	
4	Nowy Sącz	—	—	—	—	—	—	12	641 ²⁴ ./.	14	1088	—	2	—	446 ²⁰ ./.	
5	Jasło	—	—	—	—	—	—	15	596 ²⁴ ./.	14	760 ¹⁴ ./.	1	—	—	163 ³⁵ ./.	
6	Sambo	—	—	—	—	—	—	8	1369 ¹⁸ ./.	9	1333	—	1	—	35 ³⁴ ./.	
7	Sanok	1	186	—	—	1	186	12	665 ³⁶ ./.	9	574 ¹¹ ./.	3	—	—	91 ²⁷ ./.	
8	Rzeszów	—	—	—	—	—	—	24	2043 ¹⁷ ./.	23	3192	1	—	—	1148 ²² ./.	
9	Przemyśl	—	—	—	—	—	—	19	2139 ²⁰ ./.	20	2573 ⁷ ./.	—	1	—	433 ²⁷ ./.	
10	Zółkiew	1	644	2	3332	—	1	2688	12	1431 ²⁸ ./.	15	1913 ³¹ ./.	—	3	—	482 ³ ./.
11	Lwów	—	—	—	—	—	—	7	2756 ⁷ ./.	8	2544 ²⁰ ./.	—	1	—	211 ²⁷ ./.	
12	Stryj	6	10490	1	4340	5	6150	—	10	1894 ¹² ./.	10	1913 ²⁸ ./.	—	—	19 ¹⁶ ./.	
13	Brady	8	15680 ²⁰ ./.	2	5910	6	9770 ²⁰ ./.	—	19	2530 ³⁵ ./.	16	2297 ¹⁵ ./.	3	—	233 ²⁰ ./.	
14	Brzeżany	7	6305 ²⁰ ./.	—	—	7	6305 ²⁰ ./.	—	9	1417 ³⁵ ./.	12	1023	—	3	—	394 ³⁵ ./.
15	Stanisławów	35	27993 ²⁰ ./.	30	22008 ²⁰ ./.	5	5985	—	14	2772 ²⁴ ./.	13	2480 ¹⁸ ./.	1	—	292 ⁶ ./.	
16	Tarnopol	11	16278	1	992	10	15286	—	18	2796 ¹⁴ ./.	14	1346 ²⁵ ./.	4	—	1494 ²⁹ ./.	
17	Kołomyja	36	4289	72	17340 ¹² ./.	—	36	13051 ¹² ./.	6	811 ⁸ ./.	7	587 ²⁰ ./.	—	1	—	223 ²⁸ ./.
18	Czerniowce	36	37009 ²⁰ ./.	41	27229	—	5	9780 ²⁰ ./.	17	3247 ²⁴ ./.	16	3069 ¹⁸ ./.	1	—	178 ⁶ ./.	
19	Kraków	—	—	—	—	—	—	—	7	590 ³⁸ ./.	7	846 ¹⁸ ./.	—	—	255 ²⁰ ./.	
Ogółem we wszy- stkich okręgach		141	113876	149	81151 ³² ./.	—	8	37724 ⁸ ./.	—	255	35477 ¹⁴ ./.	253	37595 ³¹ ./.	2	—	2118 ¹⁵ ./.
Do tego w miastach: We Lwowie:		10	3972 ³⁶ ./.	10	3893 ⁴ ./.	—	—	—	—	10	3972 ³⁶ ./.	10	3893 ⁴ ./.	—	—	79 ³⁴ ./.
w Krakowie:		10	2342 ²⁷ ./.	9	2608 ²⁰ ./.	1	—	—	—	10	2342 ²⁷ ./.	9	2608 ²⁰ ./.	1	—	264 ³ ./.
Razem:		20	6316 ²³ ./.	19	6501	1	—	—	—	20	6316 ²³ ./.	19	6501	1	—	185 ¹ ./.
Suma całkowita:		275	41793 ³⁰ ./.	272	44097 ¹⁵ ./.	3	—	—	—	275	41793 ³⁰ ./.	272	44097 ¹⁵ ./.	3	—	2303 ¹⁶ ./.

W całej Galicyi, w Krakowskim i na Bukowinie zamknięto w miesiącu lipcu 87 gorzeln. Mianowicie idąc stopniowo według liczby zamkniętych gorzeln w każdym obwodzie, zamknięto w Wadowickim i w Jasielskim po jednej, w Przemyślim i w Stryjskim po 2 — w Rzeszowskim 3 — w Zółkiewskim i Czerniowieckim po 4 — w Stanisławowskim 6 — w Brzeżańskim 7 — w Brodzkim 12 — w Kołomyjskim 16 — w Tarnopolskim 29.

Przy takim ubytku gorzeln zmniejszyła się też i produkcyja zacieru o znaczną ilość 131,836 wia-der, zwłaszcza że się zmniejszyła nietylko liczba gorzeln, ale także przeciętna ilość wia-der zacieru przypadająca na każdą gorzelnię. W lipcu bowiem przypada na każdą gorzelnię 843.09 wia-der, podczas gdy w czerwcu każda gorzelnia produkowała w przecięciu 1099⁶¹./.

wia-der zacieru. Największą była produkcyja w przecięciu miesiąca lipca w obwodzie Brodzkim, tam bowiem przypada na jedną gorzelnię 1960 wia-der; w Stryjskim przypada w lipcu na jedną gorzelnię 1748¹./, w Tarnopolskim 1479⁸./, w Czerniowieckim 1028⁰²./, w Brzeżań-

skim 900⁵./, w Stanisławowskim 799⁸./, najmniejszą zaś ilość produkowały gorzelnie w Kołomyjskim, tam bowiem przypada na każdą gorzelnię w przecięciu tylko 119⁴./ wia-der produkowanego zacieru. Produkcyja piwa zmniejszyła się także w miesiącu lipcu w porównaniu z czerwcem; wywarzono bowiem w lipcu w ogóle do 8014 wia-der mniej niż w czerwcu. Produkcyja też była daleko słabsza, gdyż w lipcu przybyło w ogóle 18 browarów, zamknięto zaś jedenaście, zostaje przeto zawsze o 7 browarów więcej, mimo to wywarzono w lipcu w ogóle do 8014 wia-der mniej niż w czerwcu.

W pięciu tylko obwodach były warki znaczniejsze niż w czerwcu, mianowicie wywarzono w lipcu w Wadowickim o 553 wia-der więcej niż w czerwcu; w Tarnowskim wywarzono 570 wia-der więcej, chociaż i ta przewyżka nie świadczy o silniejszej produkcyi, gdyż w tym obwodzie przybyło w lipcu trzy browary. W Jasielskim także, chociaż przybyło cztery browary, wywarzono jednak tylko o 71 wia-der więcej. W Sanockim, gdzie przybyło 5 browarów, wy-

warzono tylko 96 wiader więcej niż w czerwcu. Tylko we Lwowskiem produkcya piwa była silniejsza w lipcu niż w czerwcu, gdyż przy równej liczbie browarów wywarzono w lipcu o 146 wiader więcej.

Bocheńskie produkowało w lipcu przy równej liczbie browarów 618 wiader mniej niż w czerwcu. W Sądeckiem wywarzono 143 wiader mniej, w Samborskiem mniej o 98 wiader, chociaż na lipiec przy-

był jeden browar; w Rzeszowskiem także pomimo przybytku jednego browaru wywarzono w lipcu o 546 wiader mniej, w Przemyskiem mniej o 710 wiader, w Stryjskiem mniej o 360 wiader, w Brzezdziem mniej o 47 wiader, w Stanisławowskiem o 778, w Tarnopolskiem o 1275 mniej, w Kołomyjskiem o 335 wiader mniej w Czerniowieckiem o 1029. Miasto Lwów produkowało w lipcu o 576 wiader mniej niż w czerwcu, Kraków mniej o 468 wiader.

Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa.

Przez Felicyana Lobeskiego.

(Ob. N. 23, 30, 31, 34, 35, 36, 37, 38, 39 i 40 Dod. Tyg.)

Kościół parafialny XX. Dominikanów.

(Ciąg dalszy.)

Okolski w owymże już wspomnianym opisie czterech ołtarzy, wylicza między niemi jako czwarty: ołtarz *Matki Boskiej różańcowej*, nieopisując ani ołtarza ani obrazu bliżej. Być może iż to ten sam niegdyś w ołtarzu znajdujący się obraz; to pewna, iż w tem miejscu gdzie się obecnie znajduje, niedawno umieszczony, i że musiał mieć inne dawniej przeznaczenie.

Nareszcie na temże samem piątrze, na innym korytarzu podobnego rozmiaru i stylu obraz na drzewie: *Zwiastowanie* czyli *Pozdrowienie anielskie*; lecz tenże przypomina już nie tak szkołę niemiecką, jak raczej znowu szkołę starowłoską. Grunt gipsowy, tło w bardzo piękny misterny wyrzeźbione deseń i wysrebrzone, figury więcej niż w połowie naturalnej wielkości, zbyt wysmukłe, lecz pełne wdzięku a mianowicie też draperie. Matka N. klęcząca, odwracająca twarz ku aniołowi, suknia na niej różowa, płaszcz zaś już bez barwy, na jej miejscu tylko szary grunt pozostał. Nad klęcznikiem baldachim; obok anioł z lilią, w górze jasność, kilka aniołów i duch święty. Na dole klęczy podobnie jak i w poprzednim obrazie kilka osóbek. Po lewej stronie mężczyźni w zakonnych strojach, po drugiej cztery niewiasty: dwie w szatach klasztornych, a dwie w świeckich, z wielkimi około szyi krzyżami i niskimi okrągłymi czapczkami ¹⁾. Przed niemi znowu klęczących kilkero dzieci, ubranych w białe, różowe i czarne sukienki, a nad głowami krzyżyki. Obraz w ogóle dobrze zachowany, spóźniejszy z tamtym, lub może dawniejszy, lecz w stylu odmiennym i również bez napisu i wieści.

Inne obrazy na korytarzach są:

Korytarze na dole. Korytarz pierwszy. Obrazy:

1) Postać Dominikanki, klęczącej z pokorą na obłoku, z koroną z kwiatów na głowie. Obok niej dwa aniołki, po jednej stronie z lilią, po drugiej z chłostą. W górze krzyż z jasności. Na dole też sama postać w małej figurce, klęcząca przed ołtarzem z książką w ręku. U spodu napis: *B. Stephania de Quinzanis, Virgo Ordinis S. P. Dominici inscripta Albo Beatorum a SSmo D. N. D. Benedicto ejus nominis XIV. A. Dni 1742. Die 10. Januarii Pontificatu Anno I.*

2) Zakonnik Dominikanin, klęczący w celi ze złożouemi rękami. W górze M. N. z Chrystusem na ręku, dziecię wyciąga ręce ku modlącemu. Na klęczniku ponsowe nakrycie, na niem krzyż, księga i różaniec. Wyraz gorących modłów żywo oddany, utwór należący tu do lepszych. — Korytarz drugi:

3) *Chrystus w ogrójcu*. Noc, dokoła czarne obtoki. W górze w jasności mały aniołek z krzyżem w ręku, ku niemu z ust Chrystusa wychodzą słowa: *Tristis est anima mea usque ad mortem*. W dali trzech śpiących apostołów, między którymi Ś. Piotr z mieczem na łonie. Jest-to utwór samym już rysunkiem o swej dawności świadczący. Twarz Chrystusa prawie *en face*, głowa zaś zwrócona jakby w profilu. Draperie ostro łamane, takż wszędzie rysunek i kształty. Z podobnym rysunkiem obrazki znachodzi się zwykle tylko na drzewie.

4) Postać Dominikanki, klęczącej w polu przed dużym krzyżem, na którym Chrystus rozpięty. Z rąk Chrystusa do jej rąk płyną krwi strumienie. Na głowie korona z ciernia. Utwór zbyt posępny. U spodu napis: *Catharina Sonensis Virgo O. P.*

5) Papiież klęczący w obłoku. U góry w gloryi czterech aniołów, z pastorałem, tiarą i kartą ua której napis: *Benedictus XI. Pontifex maximus. Ord. Praedicatorum*. Zdaje się być kopia z lepszego obrazu.

6) Postać zakonnika Dominikana, blisko naturalnej wielkości, w zniesionej prawej ręce trzyma krzyż, w który się wpatruje,

¹⁾ Podobne stroje na obrazie wotywnym podobno Wehlgemutha widzieć się dają.

lewa spuszczoną opiera się na roztwartej księdze. Kompozycya piękna, obraz należący do lepszych, koloryt mocno ciemny. Podpis: *S. Raimundus. De Penna.*

7) Postać siedząca, w szatach Dominikańskich, lewa ręka na piersiach, prawa na książce na stole. Obok przystępujący anioł i zdający się ostrzegać. Tak w postaci i obliczu anioła, jakoteż w ruchu odwracającego się Zakonnika, wiele wyrazu. Podpis u spodu: *B. Dalmatius Monfrivus — 1611.*

8) *Śmierć Ś. Józefa*. Obraz otacza dokoła wieniec z róż i innych kwiatów. Pośrodku leży na łożu umierający Ś. Józef. W głowach po jednej stronie modłaca M. N., po drugiej Chrystus, trzymający w jednym ręku dłoń umierającego, druga go błogosławi. — U nóg klęczy dwóch aniołów. U spodu napis: *Stęchliwy jest Józef, gdy Cię leżącego trzyma Jezus z Maryją już umierającego, na łonie swem panińskim postugę Ci odda, prowadzi Cię z anioły i koronę poda.*

Korytarz trzeci:

9) Postać Dominikana stojącego na polu z kielichem w jednym, a pistoletem w drugim ręku. Na kielichu wąż się wije, na pistolecie krucyfiks zatknięty. W głębi, w pomniejszeniu, widać tę samą postać klęczącą, do której jeździec z konia z pistoletu mierzy. Jeździec w błękitnej szacie i w czarnym dużym kapeluszu. Obraz ten przedstawia *Ś. Ludwika Bertranda*, który jako misjonarz w Indyi, po dwakroć uszedł cudownie śmierci, raz gdy nań godzono trucizną, która okazała się bezskuteczną, i dlatego to kielich z węzłem ma przydany, a powtóre gdy doń strzelano, w którym-to razie zamiast strzelał krzyż wypadł ze strzelby.

10) *Matka Najświętsza* rozpościera płaszcz nad gronem klęczących Dominikanów i Dominikanek, którego rąbki ujmują dwaj aniołki. Na dole kula świata i pies z pochodnią.

11) W ołtarzu: *Ś. Jan Nepomucyn*, obraz wielkiego rozmiaru. Postać prawie kolosalna, w komży i z biretem na głowie, giastująca krzyż w ręku. Na dole aniołek z palmą, na której wstęga okręcona, z napisem: *D. Joannes Nepomucen*. W głębi rzeka, most i miasto. Obraz bardzo dawny, a zda się ciężką już ręką robiony.

12) Postać Dominikana w naturalnej wielkości, trzymającego w ręku duży krzyż z Chrystusem. Na dole dwóch siedzących aniołków, jeden trzyma czarną wstęgę koronkową, drugi trapią czaszkę i lilię, przed nimi leżą dwie księgi i chłosta. U spodu napis: *B. Abarus Cordubensis Confessor Or. Praedi. inter Beatos annumeratus a SSmo D. N. Benedicto XIV. Pontifice Maximo Anno Dni 1743 die 19. Februarii*. W głębi widać pożar, i ta sama postać, w pomniejszeniu, wynosząca na barkach człowieka z płomieni.

13) Portret Mikołaja Potockiego. Cała postać w naturalnej wielkości, w ponsowym kontuszu, w białym żupanie. W prawej ręce buława, lewa na rękojęści. Na ziemi po jednej stronie hełm z piórami, po drugiej tarcza z herbem. U spodu napis: *Illustr. Dominus Nicolaus a Potok Potocki, Palat. de Belz Capitain de Kanjow mult. Eccles. Fundator et Eccles. Leop. sub titulo SS. Corporis Christi munificentissimus Benefactor*. Zapewne kopia, lecz zda się z pięknego obrazu.

14) Napis u spodu: *Nicolaus Benco haeres de Zabokruki cum Anna cara consorte sua nobilitate generis et singulari in Deum pietate ac benevoli cordis propensione Ordini Praedicatorum in perpetuum suae consortisque animae suffragium Villam haereditariam Zarudsee dictam Conventui Lemburgensi SSmi Corporis XX. Fratrum Praedicatorum Peregrinantium inscripsit et donavit anno 1402 quam donationem acceptavere Fr. Martinus Prior et Fr. Nicolaus de Bolthberg Inquisitor hereticae pravitate Anno 1403. Confirmavit vero diplomate Sigismundus*

III, Rex Poloniae et Sveciae anno 1559 tanto Benefactori de hoc Caenobio optime merito gratissimae memoriae monumentum positum est. Cała postać w naturalnej wielkości, w błękitnym żupanie, w ponsowej delii z futrem, długa siwa broda i wąsy. Prawa ręka wsparta na krzyżu stojącym na stole, lewa na kordzie z różańcem.

15) Napis u spodu: *Annae Gratiae Dei Nicolai Benko Lic-tissimae consorti pari cum charo conjuge genere nobilitatis clarae — in Deum pietate insignem ac — matrimonialis nexu propensione erga conventum Lemburgensem Ordinis Praedicatorum affectae Fundatrici de hoc Caenobio optimae merita gratissimae monumentum positum est. Cała postać w naturalnej wielkości, w czarnej sukni, w linii ramion dokoła sfaldowanej, potem wolno do ziemi spadającej. Na głowie czapka czarna obeisła, z białą obwódką, głęboka, przylegająca po bokach do twarzy. Około szyi wążka kreza, u rąk wywinęte od sukni mankiety, i sfaldowane nakształt wachlarzy. Prawa ręka na książce na stole zielono nakrytym, na którym krzyż, w lewej różaniec. Oba powyższe portrety zdają się być późniejszymi kopiami, lecz zdjętymi z autentycznych portretów, i te już niedawno i niezgrabnie przemalowane; wszakże główna charakterystyka tak w rzeczy jak w rysunku, dotąd została.*

Korytarze na piętrze. Korytarz pierwszy. Obrazy:

16) Portret Okolskiego. U spodu napis: *E. A. R. Pr. Magister Simon Okolski olim Ezprovincialis optima memoria dignus, quam sibi multorum prioratum labore comparavit Resuscitator Conventus in Regno Galiciae Halicensis a S. Hyacintho fundati multo sudore compositos libros reliquit videlicet tres thomos Orbis Poloni, Floridiam Russian, et multos alios praesertim descriptionem Sancti Montis Rosariani, sub titulo: Góra Święta różańcowa nad miastem Podkamieniem etc. Półpostać w szatach S. Dominika, siedząca obok stołu w celi klasztornej, z piórem w ręku. Na stole książka rozłożona, a na niej wyrazy: *Orbis Polonus*. Twarz wieku średniego, okrągła, włosy blond, cokolwiek siwe, rysy drobne, wyraz łagodny, wzrok spuszczonej na książkę. — W głębi szafa z kilkoma ustawionymi foliałami, a na nich napisy: *Orbis Pol. Tom. II. Orbis Pol. Tom. III. Praeco Div. Verbi. Święta Góra różańcowa. Castra Militis Christiani. Florida Russia. Conc. Funebr. Vitae Sanctum*. Jest to zapewne kopia, lecz weale dobra, zdająca się być społeczną i według autentycznego portretu.*

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Stradcz. R. 1416, 1537, 1554, 1765 i 1799.

Wypis z ksiąg ziemskich potwierdzonego od Zygmunta I. i Zygmunta Augusta nadania Jagiellowego na Probostwo obrz. unie., wydany przez Urząd ziemstwa lwowskiego.

Nicolavs Naraiowsky De Narayow Judex et Petrus czieslinsky subjudex terrestres Leopoliens(es) Significamus tenore p(raese)ntium vniuersis et singulis Quoru(m) interest haru(m) | notitiam habitur(is) Quia oblate sunt litere Pargamenee Sacre Regie Maiestatis coram actis praesentibus terrestribus Leopoliensibus) Sigillo eiusdem M(ajesta)ti(is) maiori munite et obsignate ac Mag(nifici) Joannis de Ocieszno | regni Poloniae Cancellary manv subscribe per Relligiosos Siemyon et Johan Popones de villa Stradzeze Que quidem l(ite)rrae ad postullatione(m) ip(s)orum poponum de sthrayeze in acta terrestria sunt inscripte Leopoliens(sia) Quoru(m) tenor|tur et est tal(is):

„Sigismundus Augustus Dei gr(ati)a Rex Poloniae Magnus Dux Lithvanie, Russie, Prussie, Mazovie, Zamogithie etc. d(omi)ni|us et heres Significamus tenore p(raese)ntium Quoru(m) interest vniuersis et singulis p(raese)ntibus et futur(is) harum | notitiam habitur(is) Exhibitas esse coram nobis pro parte Jacobi Thurek et Syenko de Stradziecz poponu(m) literas in pargameno „Serenissimi olim dom(in)i Vladislai Regis Poloniae a diuo olim d(omi)no parente nostro confirmatas sub sigillo eiusd(em) | diui parent(is) nostri appenso tenore infrascripti sanas saluas et quamvis aliquod in loc(is) fuera(n)t madefacte tame(n) suspicionis notam in se habebant nulla(m) Supplicatu(m)q(ue) nobis est per certos consiliarios nostros vt illas innovare ac auctoritate n(ost)ra „Regia confirmare dignaremur Quoru(m) tenor de verbo ad verbum „sequitur:

„In Nomine domini Ame(n) Ad p(er)petuam rei memoriam Nos „Sigismu(n)du(s) dei gr(ati)a Rex polonie Magnus Dux Lithva|nie Nec no(n) terrar(um) Craec(oviae) Sandomirie Siradie Lancitie „Cuiusvis Russie Prussie Culmen(sis) Elbingen(sis) Pomaranie Mazo|vie etc. dominus et heres Significamus tenore p(raese)ntium Qui|bus expedit vniuersis haru(m) notitiam habituris | Quia exhibitum „est coram nobis priuilegiu(m) J diomate Ruthenico conscriptum sub „titulo olim Vladislai Regis aui n(ost)ri charrisimi et Sigillo appenso „sup(er) sinagoga(m) areas et proventus poponu(m) in Stradecz „uilla pro | parte Jacobi Thurek et Sienko poponu(m) de ead(em) „stradecz Supplicatu(m)q(ue) est nobis illud approbare et confir|mare dignarem(ur) Quod nos Ruthenica lingua in latina(m) versum „approban(dum) et confirman(dum) duximus Cuius tenor | sequitur „et est talis:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mikołaj Narajowski z Narajowa ¹⁾ Sędzia i Piotr Cześlński Podsekretar ziemi lwowskiej — oznajmujemy osnową niniejszego wssiem w ogóle i każdemu w szczególności, komu na tem zależy i do czyjej wiadomości to dojdzie: jako Bogobojni Semion i Jan Duchowni ²⁾ z siola Stradcz ³⁾ wnieśli przed Urząd niniejszy ziemstwa lwowskiego na pergaminie pismo uświęconej Mości Królewskiej większą pieczęcią królewską opatrzone i stwierdzone, tudzież ręką Wielmożnego Jana z Ocieszna kanclerza koronnego podpisane, które-to pismo na żądanie tychże Duchownych ze Stradczu w księgi ziemstwa lwowskiego wciągnięte zostało, a którego osnowa brzmi jak następuje:

„Zygmunt August¹⁾ z Bożej łaski Król Polski, Wielki książę Litwie, a Rusi, Prus, Masowssza, Żmójdzki itd. „Pan dziedziczny — oznajmujemy osnową niniejszego wssiem w „powszechności i każdemu z osobna tak teraz jako i napotem „będącym, komu na tem zależy lub do kogo wiadomość o tem „dojdzie: iż przedłożyli Nam księga Jakób Turak i Senko ze „Stradziecz całkowity i niezaruszony, a chociaż w kilku miej|scach zamokły w nieczem jednak niepodejrzany list na perga|minie Najjaśniejszego s. p. Władysława ⁶⁾ Pana i Króla „Polski, od nieboszczyka Pana Rodzica Naszego potwierdzony „pod wiszącą pieczęcią tegoż nieboszczyka Rodzica Naszego o|snoy niż wyrażonej, i że Nas przez niektórych Panów radnych „upraszano, abyśmy on list wznowić i powagą Dostojeństwa „Naszego umocnić raczyli, którego-to listu osnowa słowo w sł|owo tu się przytacza:

„W imię Pańskie amen, Na wieczną rzecz pamiętkę. My „Zygmunt z Bożej łaski Król Polski, Wielki książę Litwy, „a ziem krakowskiej, sandomirskiej, sieradzkiej, łeczyckiej, ku|jawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, drewskiej, pomorskiej, „mazowieckiej itd. Pan dziedziczny — oznajmujemy osnową ni|niejszego każdemu, komu się to przyda i do czyjej wiadomości „dojdzie, iż przedłożono Nam ułożony w ruskiej mowie przywi|leż pod imieniem i wiszącą pieczęcią s. p. Władysława Króla „a najukochańszego Dziada Naszego na świętnicy, ⁶⁾ budowliiska „i dochody Duchownych w siele Stradczu dla Jakóba Turka „i Sienka Duchownych z tegoż Stradczu, i upraszano Nas, „abyśmy on list uznać i potwierdzić raczyli, który z ruskiego „na łaciński język przelożyć kazawszy, uznać i potwierdzić po|stanowiliśmy, a którego osnowa brzmi jak następuje:

Sprostowanie. W dokumencie o „Martynowie“ w Nr. 40. Dod. tyg. poprawić: w wierszu 31. zamiast *festa* ma być „fala“, nieco niżej stoi w oryginalu „Halycz“ nie *Halicz*: i „Zauissio“ ale nie *Zauissa*. W zakończeniu po słowie „bytności“ opuszczono „pieczęci.“